

Oliver Frlić jednak nie przyjedzie do Poznania. Malta Festival w cieniu konfliktu

OLIVER FRLJIĆ 16.06.2017, 13:51

Marta Kaźmierska

Kuratorzy (SOTO)



FESTIWAL MALTA
FESTIWAL MALTA 2017
MALTA FESTIVAL
MALTA FESTIVAL 2017
OLIVER FRLJIĆ

Oliver Frlić, jeden z kuratorów tegorocznej Malty, nie przyjedzie do Poznania. - Na znak protestu - mówi Michał Merczyński, dyrektor festiwalu. "Mimo że często byłem poddawany różnym formom presji politycznej i cenzury, nigdy nie było to działanie tak jawne i nie pochodziło od członka rządu" - pisze sam Frlić w oświadczeniu opublikowanym na stronie festiwalu

Festiwal Malta rozpoczyna się dziś i potrwa do 25 czerwca. W teatrach, ale też nieteatralnych przestrzeniach – m.in. w miejskich pustostanach – czy na placu Wolności odbędzie się prawie trzysta wydarzeń, na które wstęp jest w większości wolny.

Całość otworzy oficjalnie wielka muzyczno-rowerowa parada, która przejdzie przez miasto. Około stu muzyków pod batutą rapera Łukasza L.U.C. Rostkowskiego wyruszy o godz. 19 z placu Mickiewicza, a na koniec zagra koncert na placu Wolności. Dołączyć może każdy. Pieszo albo na kółkach.

REKLAMA



Niechlubny sukces

Idiomem tegorocznego festiwalu jest Platforma Bałkany, a kuratorami – Chorwat Oliver Frlić i Serb Goran Injac, z którym będzie można porozmawiać w sobotę o godz. 13 na placu Wolności. Drugim gościem spotkania miał być Frlić. Ale organizatorzy festiwalu właśnie ogłosili, że Chorwat w tym roku do Poznania nie przyjedzie. "Gratuluję panu tego niechlubnego sukcesu!" – zwraca się w oświadczeniu Frlić do ministra kultury Piotra Glińskiego, który nie wypłacił festiwalowi zatwierdzonej wcześniej dotacji. To ok. 300 tys. zł.

[Malta Festival 2017 - tych wydarzeń nie wolno przegapić! \[ŚCIĄGA Z PROGRAMU\]](#)

Powód? Zamieszanie wokół spektaklu „Kłątwa” Frljicia w Teatrze Powszechnym, oprotestowanego przez prawicowe środowiska.

„Spektakl teatralny może i powinien stawiać trudne pytania, prowokować do refleksji i dialogu, jednak w żadnym wypadku nie powinien funkcjonować jako detonator społecznego konfliktu, jak 'dzieła' Frljicia” – stwierdził kilka dni temu minister kultury, potwierdzając wstrzymanie dotacji w oświadczeniu ws. festiwalu Malta.

Akty przemocy nie zostały potępione

– Ministerstwo zatwierdziło program z nazwiskami kuratorów festiwalu Malta na okres 2016-18 – kim będą osoby odpowiedzialne za kształt tego wydarzenia. Jeśli pan Gliński jeszcze tego nie wie, moja twórczość teatralna prezentowana była na najbardziej prestiżowych międzynarodowych festiwalach i w teatrach – przypomina w swoim dzisiejszym oświadczeniu Frlić.

REKLAMA

Chcesz wiedzieć, czym żyje Poznań?

Zapisz się na nasz poranny newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Wyborcza sp. z o.o. z siedzibą w...
[Więcej](#)
[Regulamin Usługi Newsletterów](#)

ZAPISZ MNIE →

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

"Chciałbym zauważyć, że gdy pan Gliński oskarżył mnie o stanowienie zagrożenia dla podstawowych zasad współżycia społecznego, nawet jednym słowem nie potępił aktów przemocy skierowanych przeciwko aktorom i kierownictwu Teatru Powszechnego. Nie usłyszeliśmy słów potępienia wobec tych, którzy atakowali podstawowe wolności: wypowiedzi, wolności artystycznej lub wolności osób do swobodnego pójścia do teatru – zwraca uwagę kurator. – Nie usłyszeliśmy również od pana Glińskiego wyrazów współczucia wobec pani sprzątającej, której ręce poparzyła substancja korozyjna rzucona przez młodzież nacjonalistyczną przed jednym z kolejnych spektakli „Kłątwa” w Teatrze Powszechnym. Być może dla pana Glińskiego cała ta przemoc działa na rzecz spójności społecznej, w której większość może znęcać się nad różnymi mniejšzościami bez żadnych sankcji” – pisze Frlić.

[Bałkany głównym motywem festiwalu. Macedoński wykładowca na UAM: Po co się rozliczać z moim kolegami z Serbii, Kosowa, Bośni? \[ROZMOWA\]](#)

Pisze też o swoich planach na najbliższy tydzień. "Chciałbym poinformować pana Glińskiego oraz polską opinię publiczną, że wykorzystam czas zarezerwowany na festiwal Malta, żeby poinformować prasę międzynarodową, organizacje zajmujące się prawami człowieka, teatry, sieci i inne podmioty z dziedziny kultury o ograniczaniu przez niego wolności słowa, wolności artystycznej i naruszeniu prawa, którego się dopuścił".



REKLAMA